

Dziennik Białostocki

Redakcja: Rynek Kościuszki 1, tel. 63. — BIAŁYSTOK — Administracja: Legionowa 1, tel. 11. Konto P.K.O. 64.106

Święto rodzinne
w Belwederze
IMIENINY
P. MARSZAŁKOWEJ
PIŁSUDSKIEJ



W dniu wczorajszym p. Aleksandra Piłsudska obchodziła imieniny.

Zamknięta w zaciszu domowym, oddana całkowicie rodzinie, a zwłaszcza wychowaniu dwu córeczek, p. Marszałkowa trzyma się z dala od życia politycznego, poświęcając wszystkie wolne chwile organizacjom społecznym jak np. „Rodzina Wojskowa”, „Nasz Dom” itd.

A był przecież czas, kiedy w życiu politycznym bohaterka wywodziła rolę „Ola” grała poważną rolę. Było to w okresie, kiedy w podziemiach konspiracji budowała wraz z swym małżonkiem fundamenty Polski dzisiejszej.

Leżała w charakterze Jej, jako prawdziwej Polki tkwiły zawsze pierwsi kapłani ogniska domowego i w taką przedzierzgała się, kiedy światło sprawiedliwości dziejowej przestała tłumić ręką przemocy.

Człczerin jest mocno zaniepokojony
Szuka rady u niemieckich przyjaciół

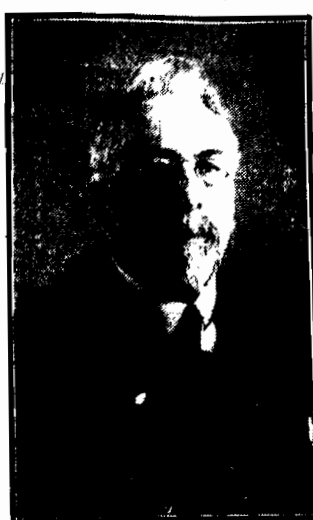
MOSKWA, 12.12. Komisarz spraw zagranicznych Człczerin, konferował dwukrotnie z ambasadorem Rzeszy niemieckiej w Moskwie hr. Brockdorf Rantzau.

Omarowano sytuację wytworzoną na terenie Rady Ligi Narodów w związku z załatwieniem konfliktu polsko - litewskiego.

MELANCHOLIJNE GŁOSY LITEWSKIE O DECYZJI GENEWSKIEJ i zwycięstwie Marszałka Piłsudskiego

RYGA, 12.12. Prasa litewska, omawiając decyzje genewskie, z melancholią zaznacza, że Litwa

Głośny nubiucysta



WŁODZIMIERZ BURCEW
a zarazem niejako specjalista od demaskowania prowokatorów, w czem niedawno popisał się podważaniem błędów, przybył do Warszawy.

Woldemaras nabrał znowu tupetu gdy Marszałek Piłsudski wyjechał z Genewy

Granicę z Litwą uważa kacyk kowieński za linję demarkacyjną

GENEWA 12.12. W sferach Rady Ligi Narodów panuje opinia, że w sprawie konfliktu z Litwą Marszałek Piłsudski okazał maximum dobrej woli i szczerą dążenie do utrwalenia pokoju na wschodzie Europy.

Natomiast, co się tyczy osoby Woldemarasa, nie wierzą tu w szczerść jego zamiarów i nie oczekują po genewskich wystąpieniach premiera litewskiego jakichś dalszych objawów dobrej woli.

Pogląd ten potwierdzają słowa Woldemarasa, wypowiedziane do p. ministra Zaleskiego już po wyjeździe Marszałka Piłsudskiego z Genewy. Premier kowieński wprawdzie oświadczył, że udzielił już wizy na wyjazd do Kowna przedstawicielowi

PAT-a, p. Oryngowi, który — jak dodał p. Woldemaras — „będzie pierwszym Polakiem, odbywającym podróż do stolicy Litwy”, na skierowane jednak pytanie co do uregulowania stosunków granicznych, kacyk kowieński odpowiedział z chorobliwym uporem:

— W kwestji stosunków granicznych nie się nie zmieniło. To bowiem, co Polacy uważają za granicę, my uważamy nadal tylko za linję demarkacyjną.

RYGA 12.12. — Tel. wł. — Wiadomości z Genewy wręto w Kownie w następujący suchy komunikat urzędowej „Elty”:

Otrzymałszy wiadomości, że zatarg polsko - litewski został zlikwidowany. Zagwarantowano nam nienaruszalność niepodleg-

łości, zlikwidowanie zatargów granicznych, rozwiązanie wszelkich band.

Wysiedleni z Wileńszczyzny do Kowna Litwini powrócą na Wileńszczyznę.

Sprawę szkół litewskich na Wileńszczyźnie powierzono komisji 3-ch. Postanowiono powołać stałą komisję dla likwidowania zatargów granicznych. Sprawa Wilna jest nadal „otwarta”.

Pisma litewskie podały ten komunikat bez żadnych komentarzy.

Zapytani przez dziennikarzy ministrowie litewscy dali wyraz radości, że zatarg załatwiono po kowojno, a jeden z nich oświadczył, iż wobec ugody z Polską, liczyć się należy z bliskim podniesieniem stanu gospodarczego Litwy.

Przedstawiciele opozycji litewskiej oświadczają, że wiadomości „Elty” mówią tylko o zobowiązaniach Polski, nie wspominają jednak, jakie zobowiązania zaciągnęła Litwa. Mogą one być ciężkie i opłakane.

O czem mówił Marszałek Piłsudski ze Stresemannem według informacji dziennika berlińskiego

BERLIN, 12.12. „Der Tag” twierdzi, że na wstępie sobotniej rozmowy z ministrem Stresemannem Marszałek Piłsudski poruszył swój osobisty stosunek do Niemiec i osobiste wspomnienia i wrażenia. Następnie obaj mężowie stanu zajmowali się sprawą polsko - litewską, wyrażając swoje poglądy na konflikt, w końcu zaś omówione były wyczerpująco polsko - niemieckie rokowania handlowe oraz zajmowano się całokształtem zagadnień politycznych.

Pięć dni w trumnie pod ziemią Niebezpieczny eksperyment „fakira” niemieckiego skończony stratą 10 klg. wagi

BERLIN 12.12. W obecności lekarzy i licznej publiczności odbyło się wczoraj w Sztutgarcie otwarcie szklanej trumny, w której przez 120 godzin znajdował się 54-letni fakir, pogrzebany wraz z trumną w głębokości czterech metrów pod ziemią w hali areny sportowej.

Fakir, nawiąsem mówiąc Niemiec z Düsseldorfu, znalazłszy

Po strasznej katastrofie w Żyrardowie



Autobus rozbił się przez pociąg pociąg na przejeździe kolejowym pod Żyrardowem. W katastrofie tej 2 osoby poniosły śmierć na miejscu, 4 zmarły w szpitalu.

Marszałek Piłsudski zwiastunem przeznaczenia

En'uzjastyczny głos niemieckiego dziennika

BERLIN 12.12. „Boersen Kurier” drukuje artykuł o Marszałku Piłsudskim. Dziennik pisze, że Marszałek to mąż, którego całe życie jest jednym pasmem niezwykłych, burzliwych przeżyć, który niezwykłą mocą swej woli umiał zawsze, gdy zaszła tego potrzeba, rzucić się w odmęt najwęższego niebezpieczeństwa. W Niemczech do dziś dnia nie nauczone się dostatecznie oceniać znaczenia tak niezwyklej osobistości, przestającej miarę codzienną.

Marszałek Piłsudski — pisze dalej dziennik — jest jednym z tych ludzi, którzy gdziekolwiek się zjawiają, brzemieniu burzy, — zwiastują nadejście przeznaczenia.

Przez swe nagłe zjawienie się w Genewie Piłsudski sprawił, że zaniechano wszystkich dotychczasowych zwyczajów i że weszło nowe życie w to środowisko, gdzie obecnie panowała już niemal biurokratyczna atmosfera.

Powrót Marszałka Piłsudskiego dziś rano

Przygotowania do owacji w Warszawie

WARSZAWA, 12.12. Marszałek Piłsudski w przejeździe z Genewy do Warszawy zatrzyma się w Wiedniu dziś przed południem na kilka godzin. Pobyt Marszałka Piłsudskiego w stolicy nad Dunajem będzie

miał charakter całkowicie prywatny.

Wobec tego nieoficjalnego pobytu Marszałek Piłsudski nie zamierza, jak słychać, składać ani też przyjmować w Wiedniu żadnych wizyt.

Marszałek wyjedzie z Wiednia dziś o godz. 3 po południu. Przyjazd do Warszawy nastąpi jutro o godz. 7.57 rano.

Powracającego z doniosłej podróży dyplomatycznej Marszałka powita stolica kraju niewątpliwie w sposób uroczysty.

Cały szereg organizacji społecznych wezwał swych członków, aby jutro rano stawili się na dworcu Głównym na powitanie Marszałka.

Również wojsko przyjmie manifestacyjnie swego Komendanta, który do zwycięstw wojennych dołączył teraz zwycięstwo w walce o pokój.

Ojciec wydawnictw
angielskich



S. Mac Clure, „ojciec” miesięczników angielskich t. zw. „Magazines”, w podróży po Europie przybył obecnie do Białostoku.

Bandy dezertierów chińskich opanowały Szanghaj niosąc miastu śmierć i zniszczenie

SZANGHAJ 12.12. Miasto nawiedzone jest prawdziwą plagą

bandytyzmu, przyczem bandyci rekrutują się w przeważnej części z dezertierów wojskowych Morderstwa i plądrowanie sklepów, oraz mieszkających prywatnych są zjawiskiem codziennym.

Liczba strajkujących w mieście i okolicy wzrasta z dnia na dzień. Obecnie stanęły również instytucje użyteczności publicznej, tak, że miasto pozbawione jest światła i wody. Władze chińskie oraz władze państw zagranicznych są zupełnie bezsilne wobec strajku, jak również aktów łownego bandytyzmu. (UP)

SZANGHAJ, 12.12. Uprawdzone przez piratów chińskich kapitan Lolor z angielskiego parowca „Siangtan” znajduje się nadal w niewoli. Piraci zażądali obecnie większego okupu za zwolnienie kapitana.

Zjazd kuchmistrzów



W Warszawie ukończył obrady zjazd kuchmistrzów. Na zjeździe grupa uczestników zjazdu, już z samego ich wyglądu można nabrać wrażenia do zdrowotności kuchni, które prowadzą.

GENEWA 12.12. W sferach angielskich mówią, iż Chamberlain z małżonką zamierzają skorzystać z zaproszenia Marszałka Piłsudskiego i przybyć do Warszawy na wiosnę.

MOBILIZACJA JADOWITEJ SZARAŃCZY SOWIECKIEJ dla szantażowania Europy

Czerwonych „władców Moskwy” zdają straci na wieść o pohybie Marszałka Piłsudskiego nad Lemanem i o naradach, jakie odbyły tam z kierującymi imiennymi stani Europy.

Zaledwie pierwsze wiadomości z Genewy dotarły na Kreml, bolszewicy zaczęli od starodawnego archaizmu metod moskiewskich. Uciekli się do systemu „budzenia strachu w Europie”, a przedewszystkiem u najbliższych sąsiadów nowym, niebywałem

przypisaniu wojennemu, organizowaniu w Rosji sowieckiej.

Skręcający aparat propagandy, tak często używany i nadużywany przez bolszewików, rozpoczął wyrzucanie wojennych gróźb, mających zasnąć wśród pokornych narodów Europy i Azji.

W szranki agitacyjne ruszył sam dyktator sowiecki, Stalin, sekretarz generalny partii komunistycznej. Tuba propagandowa stał się korespondentem agencji prasowej „Anglo-

American Newspaper Service”, który groźby Stalina roztelegrafował po Europie i Ameryce. Dyktator bolszewicki przedstawia pożyte militarne Sowieciom w tak jaskrawych barwach, iż niewątpliwie pozostawia chęć zastraszenia Europy kry-

tyczną w tym również i

ordynarny szantaż,

stanowiący codzienną broń in-

skiewskich tyranów.

— Bezpieczeństwo Rosji sowieckiej —

mówi Stalin — zagrożone jest ze strony

Anglii i to zmusza nas do budowy

potężnej floty powietrznej. Na pod-

stawie tej siły będziemy mogli już w

ciągu kilku miesięcy osiągnąć, że

„Rosja panuje nad niebem”.

Zasady techniki lotniczej naszej prze-

jęliśmy z Niemiec. Już przed 7 czy 8

laty wiele naszych samolotów zbudo-

waliśmy warsztaty niemieckie.

Ale obecnie budujemy własne samo-

loty już we własnych fabrykach przy-

pomocy naszych robotników i według

własnych planów oraz modeli. W tej

chwili rozporządzamy 1521 samolota-

mi wojennymi, których ilość w ciągu

paru miesięcy dojdzie do 3.000, a każdy

następny samolot jest coraz lepiej wy-

ukwipowany i lepiej kierowany, niż ja-

kielwiek wojenny samolot floty angielskiej.

Oprócz floty samolotów wojennych posiadamy jeszcze rezerwe,

złożoną z aeroplanów pasażerskich i towarowych w ilości 7.000. W razie wy-

buchu wojny będą one zdane do uży-

cia jako aparaty pomocnicze dla przelotu samolotów wojennych. Posiada-

my 72 lotniska rozrzucone po całej Ro-

si.

Przewód państwa sowieckiego był

pierwszy, który wartość podobnie silnej

floty powietrznej zmalił. Jeszcze przed

9 laty nasi rzeczoznawcy techniczni do-

wiedli, że niepokonalność Rosji polega

na jak nałżebszej budowie jej potęgi

wojennej. To już przed 9

laty wprowadziliśmy fak-

tyczną obowiązkową w szkołach

awiację i wszystkie dzieci licza pod-

lat 10, otrzymują małe modelki samo-

planów, a dwa razy tygodniowo są-

waia się przy ich pomocy zasadnicze

wykłady o lotnictwie.

Pośród dorosłych tworzymy i orga-

nizujemy towarzystwa lotnicze, których

posiadamy w Rosji 19.588 z liczą 4

milionów członków. Każdy członek o-

placa składkę 18 rubli rocznie i stawa-

— niż Polska, której obszar wy-

nosi 388.328 km. kw., a 64 proc. lu-

dnosci trudni się rolnictwem, przy-

czem 16,9 proc. terytorjum Pa-

ństwa stanowią same tylko łaki pa-

stwiśka!

Gożej, bo masło polskie na ry-

nek światowy jest traktowane na-

równi z australijskim, czyli nie jest

uważane za pełnowartościowe, co

w wysokim stopniu wpływa na je-

go cenę.

Nasze masło najchętniej znajduje

odbiorców w Niemczech, Austrii i

Anglii. Obecnie prowadzone są ro-

kowania z Francją.

Na masło tedy zagranicą eks-

portujemy nie robimy, w kraju jest do-

rogi i najczęściej zafalszowane, co

w wyniku o rozwoju naszego

mleczarstwa korzystnie nie świ-

adzi.

A jest to wielka dziedzina han-

dlu.

Postawiona należycie, nie tylko

powinna gruntownie nasycić rynek

krajowy, ale i przynosić nam wiel-

ki zysk w handlu z zagranicą.

Kto wreszcie serio o tem pomy-

śli?

rzyszenia te są już posiadaczami 204

samolotów.

Rosja posiada również najlepiej urza-

dzone warsztaty do prowadzenia walki

chemicznej.

Ołbrzymie ilości nagromadzonych

gazów trujących

umożliwią nam wyniszczenie w ciągu

12 godzin po wypowiedzeniu wojny na-

rodu, któryby się ośmielił nas napie-

ć. Anglia — kończy Stalin — nie do-

pija swoich wrogów. Musi jednak z

zatem stwierdzić, iż Sowieci stali się

obecnie „panami powietrza”.

Przytoczone przez Stalina cyfry

potęgowa wojennego Rosji i cyfry

czyste groźby, rzucane światu,

mają — poza szantażem — jeszcze

jeden specjalny posmak:

Są krwawą ironią

z hasła bolszewickich, deklamują-

cych o walce z militarystem i o

miłości ludów.

Feralność nie ma się

ludzi silnych

Trzynastka

Marszałka

Piłsudskiego

w Genewie

Po przybyciu Marszałka Piłsudskie-

go do hotelu des Bergues w Genewie,

szukano na żądanie Marszałka pokoju

nr. 13-cie, bowiem na złoś przesadowi,

lubi specjalnie te cyfry.

Ale w hotelu, zwycałym zagranicz-

nym, nie było pokoju nr. 13... M. Mar-

szalek zajął tedy pokój nr. 111, 112 i

114.

Szczególnym zbiegiem okoliczności

suma tych cyfr wynosi akurat — 13.

Ten sam zapewne zbieg okoliczności

sprawił, iż podług, którym jechał p.

Marszałek do Genewy, liczył właśnie

13 wagonów.

No i, jak wiadomo, odniósł p. Mar-

szalek w Genewie sukces potężny. Do-

wodził to, że wszelkie „feralności” idą

w kąt wobec ludzi silnych.

Najlepiej się czuję

w mundurze

W czasie swego pobytu w Genewie

Marszałek Piłsudski, jak wiadomo, za-

prosił min. Chamberlaina wraz z mał-

żonką do Warszawy.

Państwo Chamberlain na wiosnę przy-

szłego roku mają zamiar skorzystać z

zaproszenia.

Marszałek Piłsudski przy tej okazji

oświadczył pani Chamberlain:

— Będzie bardzo rad, że pani odwiedzi

stolicę Polski, a i mnie zobaczy tam

pani we właściwej mojej skórze, po woj-

skowemu, bo przecież ja jestem żołnier-

zem.

Sine trzęsienie

ziemi

n wiedeń Panamę

PANAMA 12.12. — Wczoraj w

nocy terytorjum Panamy nawi-

dziło silne trzęsienie ziemi,

trwające przeszło jedną minutę.

Trzęsienie to pod względem siły

przewyższało trzęsienie ziemi,

jakie zaobserwowano w Pana-

mie w roku 1913. Nie zanotowa-

no, jak dotychczas, żadnych o-

fiar w ludziach, ani żadnych

szkod w kanale Panamskim.

WŁADZE KANTONSKIE

UCIEKŁY Z MIASTA

HONGKONG, 12.12. W zaję-

ciu miasta Kantonu brało udział

20.000 radykalnych robotników

przy współudziale zrewoltowa-

nych oddziałów wojskowych. Ro-

botnicy rzucili się na sklepy, ra-

bując je i niszcząc doszczętnie.

Kilka domów towarowych pod-

palono.

Silne oddziały policji usiłujące

przywrócić porządek, zostały roz-

bitne. Władze kantonskie zbie-

gły na pobliską wyspę Honan.

Cukrownicy nie będą mogli uzalać się na straty na eksportie SRUBOWANIE CEN CUKRU byłoby zdzierczym zamachem na kieszeń najuboższych

Ilekoć prasa polska zwraca-
ła się przeciw cukrownikom z
powodu nieuzasadnionej podwyż-
ki cen cukru, fabrykanci tłuma-
czyli się koniecznością pokrycia
na rynku wewnętrznym strat po-
niesionych na eksportie.

— Tracimy rocznie około 65
milionów zł. — mawiali cukro-
wnicy. — musimy więc podnosić
ceny w kraju.

Argument ten obecnie odpada.

Rząd w kartelu naftowym z prawem weta przy nieuzasadnionych zwyżkach cen

WARSZAWA, 12.12.

W dn. 10 b. m. odbyła się w

min. przemysłu i handlu konfe-

rencia z przedstawicielami prze-

mysłu naftowego, którzy po

krótkiej wymianie zdań przyjęli

całkowicie postulaty ministra

przemysłu i handlu w związku z

powołaniem do życia kartelu na-

ftowego i przystąpienia do niego

„Pohmini”.

Kartel ma trwać 5 lat. Nad in-

teresami rządu i konsumentów

czuwać będzie specjalny komi-

sarz rządowy.

Poza tem rządowi przysługi-

wać będzie prawo weta co do

wszelkich nieuzasadnionych zwy-

żok cen produktów naftowych, ob-

jętów umowa kartelowa.

Z ogólnych zysków w ciągu 5

lat ma być przeznaczona suma od

15 do 20 milj. na cele poparcia

wiermięstwa naftowego przez

wdrożenie prac badawczych i po-

szukiwawczych

Do Argentyny wyjeżdżać

będą mogły tylko te obywatelki pol-

skie, które udowodnią niezbi-

żenie posiadają tam bardzo bliskich

krewnych lub że uzyskały tam

pracę na roli.

Do przewozu banknotów i bilonu

specjalne samochody pancerny w Warszawie

WARSZAWA, 12.12.

Min. skarbu zamówiło zagran-

icą kilka samochodów pancernych

specjalnie przystosowanych do

przewożenia pieniędzy między

centralną kasą państwową, men-

nicą państwową a Bankiem Pol-

skim dotychczas odbywało się w

jednokomnych karetkach, które z

wielu względów okazują się nie-

praktyczne.

Tajemnicze

zamordowanie

woźnego-inkasenta

WARSZAWA, 12.12.

Dziś w południe zaalarmowa-

no władze śledcze wiadomością

o morderstwie, dokonanym w do-

mu nr. 129 przy ul. Marszałkow-

skiej, połączonej z entuzjastycz-

niemi owacjami ku czci Mar-

szalka Piłsudskiego. Okazja do tej

manifestacji stał się pokaz filmu,

przedstawiającego zabójki wi-

leńskie. Manifestacja nabrała

znaczenia szczególnego ze wzg-

lędu na fakt uczestniczenia w niej

obecnych na sali pokazu mini-

stra Staniewicza i licznych

przedstawicieli miejscowego

świata oficjalnego.

OPINIA EUROPY

o załatwieniu konfliktu

polsko-litewskiego

PARYŻ 12.12. Cała prasa eu-

ropejska zajmując się załatwie-

niem konfliktu polsko - litew-

skiego, wyraża z tego powodu

Polityk bez telefonu



Cieszą się wielką popularnością w Warszawie 1 pułk szwoleżerów przeżywa obecnie swoje dni świąteczne.

Są to uroczystości, związane z 9-tą rocznicą

pierwszej bitwy, jaką młodzi rekruci, niepodległej Polski stoczyli pod barwami szwoleżerskimi na polach Dołhobyczowa, smagąc dalej nieśmiertelną tradycję Belniaków, od których ród swój wywodzi.

Od tej chwili dzień 1-go pułku szwoleżerów związane są nierozdzielnie

z historią wojen wkrzeszonej Ojczyzny. Front małopolski, Wilno, front litewsko-białoruski, Kijów, Wołyn, wreszcie decydujący bój o Warszawę. Stoczone w tym okupie musiały pułk krwią swoich żołnierzy.

54 oficerów i 637 szwoleżerów Ojczyźnie i chwale państwa poświęciło w ofierze swoje młode życie. Komendę po Belnie nad jego ułanami legionowymi, przemianowanymi na szwoleżerów, objął w wolnej już Polsce

Dzień chwały szwoleżerów polskich w 9-tą rocznicę pierwszej bitwy

Orlicz-Dreszer,

również Belniak, dziś generał inspektor armii. Po nim dowodził szwoleżerami pułk Głogowski, od roku zaś zgóra dowódca 1 pułku szwoleżerów jest pułk. Władysław Długosz.

Marszałek Piłsudski, który szwoleżerów darzy specjalną sympatią, zgodził się ochotnie na to, iż na ich naramiennikach widnieją inicjały jego nazwiska, jako szefa pułku.

Własnoręcznie przed 7 laty udekorował postrzępiony sztandar szwoleżerski orderem „Virtuti Militari”.

Święto szwoleżerskie narta tradycją rozpoczęło się w stolicy, przyczem delegacja udała się z wicemarszałkiem

w gronie własnym i kolegów z rezerwy.

Jak najściślej z pułkiem związanym.

Za poległych towarzyszy broni odprawił żałobne nabożeństwo w kościele pułkowym przy ul. Ułańskiej proboszcz parafii wojkowej tego odcinka ks. Gawinek, poczem delegacja udała się z wicemarszałkiem

grób Nieznanego Żołnierza.

Z kolei odbyła się krótka odprawa oficerów rezerwy i p. szw., do których przemawiał dowódca pułku, poczem wszyscy zaszli do wspólnego stołu, przy którym ogłoszono tylko dwa toasty, na cześć Prezydenta Mościckiego i Marszałka Piłsudskiego.

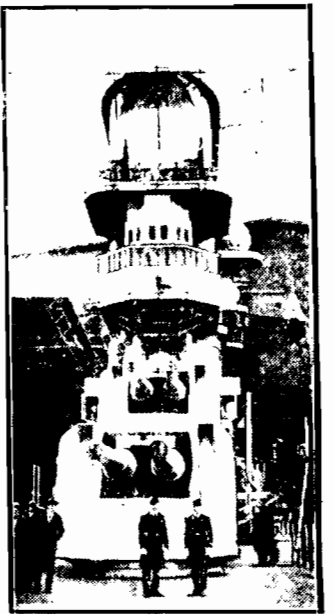
Wieczorem przy tradycyjnym apelu pułkowym

wywołano nazwiska

blisko 700 poległych szwoleżerów, za których odzywało się tylko echo: „polegli za Ojczyznę”...

Najajutrz o 11 rano uroczysta msza i defilada, którą przyjął wiceminister gen. Konarszewski. Potem obiad żołnierski w koszarach pułku o godzinie 1-ej w południe.

Santa



Obrzyliśmy pancernik amerykański „Saratoga”, okręt admirałki wojkowego lotnictwa morskiego. Na zdjęciu pięciopiętrowa wieża artyleryjska.

Zamiast pstrokaczyny -- ciemny strój

Przypomnienie dla adwokatów

W świątyniach sprawiedliwości — w sądach naszych, spotyka się często tak ubranych kapłanów prawa, adwokatów: szare spodnie, brązowa kamizelka, granatowa marynarka, żółte buty i czerwony lub zielony krawat.

Ponieważ tak ubranych „mencasów” zaczęli ostatnio naśladować zwykli profani, tak że po różnobarwności stroju trudno od różni adwokata od klienta, rada adwokacka słusznie przypomina, iż palestrę obowiązuje no szenie oznaki przed sądami wszystkich instancji i że oznakę tę wolno nosić tylko przy ciemnym stroju.

Milionowe dochody Lloyda Georga z pracy publicystycznej

Oslawiony b. premier angielski Lloyd George, po klęsce poniesionej podczas ostatnich wyborów do Izby gmin, poświęcił się całkowicie publicystyce, która przynosi mu pokaźne zyski.

W ciągu 11 miesięcy bież. roku artykuły zamieszczone przez Lloyd George'a w rozmaitych pismach angielskich i zagranicznych, dały eks-premierowi nie mniej niż więcej, tylko 1.600.000 złotych dochodu.

Przed nadchodzącym karnawalem



Prace trykownicy i tani kostium karnawałowy, zrobiony całkowicie z papieru.

Bez zapalek i maszynek

Nowy sposób zapalania papierosów i cygar w Anglii

Pewien Anglik postanowił umożliwić palaczom obywanie się bez zapalek i zawodnych maszynek benzynowych. Mianowicie wynalazł przez siebie preparat chemiczny smarując on końce papierosów lub cygar — wystarcza lekkie potar-

cie, by tytoń zapalił się. Kilku londyńskich fabrykantów wyrobów tabaczknych nabyło już nowy patent, choć istnieje obawa, że papierosy będą samorzutnie zapalać się w kieszeniach klientów.

Jak zwykle na pierwszy plan wybijają się wydawnictwa zasłużonej firmy Gethnera i Wolffa. Wszystkie odznaczają się bowiem zarówno staranną jakością zewnętrzną, jak i wartościową treścią.

Na szczególniejsze podkreślenie zasługują książki Dynowskiej p. t.:

„Polska w zwyczajach i obyczajach”.

Jest to bardzo starannie opracowana antologia, w której przy pomocy najznakomitszych pisarzy polskich przedstawiono obraz życia narodowego, jego obyczajów, obrzędów, uroczystości religijnych i zabaw. Zarówno świat starożytności, jak i ludowy znalazł tu szerokie uwzględnienie. Bardzo dobrze, że tego rodzaju książka znalazła się w rękach naszej młodzieży, która zajęta oszalałymi postępnymi współczesnej techniki, za mało poświęca uwagi

Fantazyjną formą



odznacza się ten typ zimowego tęczka z filcu jednobarwnego.

Młodzieży w darze gwiazdkowym Aktualny plan piśmiennictwa polskiego

swoistym zagadnieniem, za mało literuje się spuścizną tradycji. Książkę p. Dynowskiej dopełniały wyborne rysunki Kamila Mackiewicz.

W „Przygodach kapitana St. Clara” Stefan Barszczewski daje współczesną powieść awanturniczą w duchu Juliusza Verne’a i naszego Umińskiego. Barszczewski umie opowiadać bardzo interesująco, a przytem wprowadza cały szereg zagadnień z dziedziny logiki

techniki wojennej. Jego fantazja w tym kierunku jest oparta na gruntownej znajomości problemów naukowych.

„Tajemniczy ogród” autora angielskiego Burnetta to znowuż romanse psychologiczne, którego bohaterami są dzieci. Ten ulubiony przez młodzież pisarz w sposób bardzo subtelny przeprowadza swą ideę, która dowodzi, że w pewnych wypadkach instynkt świętej duszy dziecięcej jest

bardziej celowy i bardziej mądry od doświadczenia ludzi starszych. Dwoje dzieci rozkapryszonego i oddarzonego charakterem despotycznym odzyskuje zdrowie fizyczne i moralne w zasklepieniu z przyrodą. Historia tego przełomu została opowiedziana z urokiem tajemniczości i ujmającą prostotą.

„Ala w krainie czarów” Carrollego to znowuż klasyczny utwór angielskiej literatury fantastycznej, książka, która posiada już taką samą popularność, co słynne „Przygody Piotruśka Pana”. Przy tej sposobności warto podkreślić, że do pewnego stopnia opiera się ona na tym samym pomysle, który jeszcze przed laty wyzyskał w swoim „Doktorze Mucholapskim” nieodżałowanej pamięci Erazm Małewski. Warto byłoby tę kapitalną fantazję przystosować do nowoczesnych postępow wiedzy i wydać znowu, choćby na przyszłą gwiazdkę.

„Herole” czyli Klechdy greckie o bohaterach, opowiedziane przez Kingsleya to jedna z najpiękniejszych książek w literaturze dziecięcej. Można ją co do poziomu porównać tylko z arcydziełami Amicisa i Andersena. Jest to arcydzieło pełne natchnienia i prostoty. Książka, w której autor włożył całe bogactwo greckiej kultury, a jednocześnie całe umiłowanie własnego życia.

Klechdy greckie przełożył znakomity pisarz Władysław Berent przepyszną, klasyczną polszczyzną.

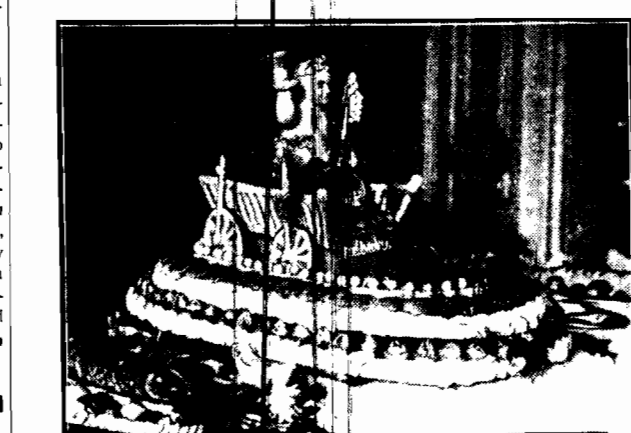
Jest to więc jeden z najpiękniejszych darów gwiazdkowych.

Moda karnawałowa



Fakie oto maski „modne” będą w nadchodzącym karnawale w Paryżu. Ubrany podobny wykwit humoru, normalny ples dostaby ze strachu konwulsyj.

Bankiet kuchmistrzów w Warszawie



Zdjęcie na piętach „ALFA”

W dniu otwarcia obrad placu kuchmistrzów, odbył się wspaniały bankiet. Jadłospis zawierał cały szereg wykwintnych i smacznych potraw, zaledwie się, prócz smaku, — nader estetycznym wyglądem. Oto jeden z artystycznie przystrojonych majonezów.

Zapalczywy amant i strapiona amantka skazani za obrazę moralności, konduktora kolejowego i policjanta

WARSZAWA, 12.12.

— Panie konduktorze, co to jest, że ja od dłuższego czasu nie mogę dostać się tam z dziećmi? — zagadnęła p. Helena Wieckowska konduktora pociągu, dojeżdżającego właśnie do Warszawy.

Kolejarz sięgnął do kieszeni po klucz i mimo napisu „zakaz wstępu” otworzył drzwi, prowadzące do takiego przedziału, w którym korzysta się zwykle z zupełnej samotności.

Tym razem było inaczej, bowiem konduktor ujrzał tam p. Anzelma K., urzędnika, oraz p. Janinę S., jego koleżankę biurową, czyniących z ustronnej ubikacji intymna alkową.

Niefortunny amant wpadł w pasję i zwymyślał konduktora. Dostało się również policjantowi, który zajął się młodzieńcem po przybyciu pociągu do Warszawy.

W wyniku p. K. wraz z zalewającą się łzami p. Janiną zasiadł na ławie oskarżonych w III-cim wydziale karnym sądu okręgowego.

Sędzia Kariori, rozpatrzyszy sprawę przy drzwiach zamkniętych, skazał zapalczywego erotomana za obrazę moralności, kolejarza na służbie i policjanta, łącznie na 3 miesiące więzienia.

P. Janina zapłaci 50 zł. grzywny.

Straszliwy cyklon



nawiedził Indie południowe, szerząc zagładę i zniszczenie. Na zdjęciu stacja kolei Nellore, zrujnowana doszczętnie przez cyklon

Święto 1-go pułku szwoleżerów



Wiceminister wojny generał Konarszewski dekoruje oficerów 1-go pułku szwoleżerów.

KTO WEJDZIE DO RADY MIEJSKIEJ?

Komisja Główna Wyborcza ustaliła to ostatecznie jutro.

„Dziennik” dziś układa listę przypuszczalną radnych.

Na ogólną ilość uprawnionych do głosowania przy wyborach do Rady Miejskiej w liczbie 46.644, głosowało w niedzielę ubiegłą 30.203 (1472 głosów unieważniono).

Po zakończeniu głosowania wczorajszym rankiem dnia wczorajszego urządy z protokołami dostarczone zostały do Komisji Główniej Wyborczej, w lokalu Sądu Okręgowego przy ul. Warszawskiej 63.

Też w nocy, czy też rano, nie dano się ustalić rezultatu głosowania we wszystkich obwodach. „Dziennik Białostocki” z tego względu mógł podać w numerze wczorajszym wynik głosowania w 22 obwodach tylko młmo to, iż redakcja zamknęła numer pisma dopiero o godz. 6 rano.

W dniu wczorajszym o godz. 5 wiecz. odbyło się posiedzenie Główniej Komisji Wyborczej.

Jak ostatecznie ustalono: na listę Nr. 2 — Polskiej Partii Socjalistycznej klasowych związków zawodowych i inteligencji pracującej padło 2407 głosów; na listę Nr. 4 — Komitetu Wyborczego ogólnopolskiego zw. robotniczego „Bund” — 3862 gł.; na listę Nr. 5 — Socjalistycznego Demokratycznego Komitetu Wyborczego „Hitachduth” — 178 gł.; na listę Nr. 6 — Żydowskiej Partii Socjalistycznej robotniczej „Poalej-Cjon” — 431 głosów;

na listę Nr. 7 — Woborców bezpartyjnych (lista niemiecka) — 1060 głosów;

na listę Nr. 8 — Obywateli prawosławnych gminy miasta Białegostoku — 1125 głosów;

na listę Nr. 10 — Zjednoczonego Polskiego Komitetu Wyborczego — 4940 głosów;

na listę Nr. 11 — Rzemieślników Żydów — 1384 głosów;

na listę Nr. 12 — Zjednoczonego Żydowskiego Bloku Narodowego — 6016 głosów;

na listę Nr. 13 — Komitetu Wyborczego właścicieli nieruchomości żydów — 2686 głosów;

na listę Nr. 15 — Polskiego Komitetu Wyborczego Pracy Gospodarczej — 2830 głosów;

na listę Nr. 16 — Zjednoczonego Komitetu Wyborczego b. wojskowych — 1811 głosów.

Do ostatecznego podziału mandatów na wczorajszym posiedzeniu Komisji Główniej Wyborczej nie doszło. Zostanie to uskutecznione na posiedzeniu, które zostało zwołane na dzień dzisiejszy o godz. 6 wieczorem.

„Dziennik Białostocki”, nie przesądając rzecz prosta decyzji ostatecznej Główniej Komisji Wyborczej, pozwala sobie ułożyć przypuszczalną listę radnych na podstawie ordynacji wyborczej.

Wedle tych obliczeń lista nr. 2 uzyska 3 mandaty i do Rady

wejdą p.p.: Al. Muszyński, Rom. Młyński i Anatol Propwicz; lista nr. 4 — 6 mandatów, p.p.: B. Flomenbaum, I. Waks, St. Goldman, B. Tabaczynski, L. Szobisz, El. Ryszelewski; lista nr. 5 i 6 bez mandatów; lista nr. 7 — 1 mandat — p. Otto Langer; lista nr. 8 — 1 mandat — p. Al. Sawicki; lista nr. 10 — 8 mandatów — p.p.: W. Kulikowski, B. Szymański, A. Rutkowski, Z. Siemaszko, Fr. Grosser, R. Wiczorek, Wł. Filipowicz, St. Reinhard; lista nr. 11 — dwa mandaty — p.p.: H. Wólczyński, L. Pali; lista nr. 12 — 9 mandatów — p.p.: W. Hepner, I. Lifszyc, Al. Rajgródz-

ki, Abr. Gotesdiner, M. Kacnelson, Ar. Tillemann, M. Ziemliński, Ar. Albek i Moł. Szulfi; lista nr. 13 — 4 mandaty — p.p.: H. Lifszyc, I. Pines, I. Edelsztein i Ch. Gerc; lista nr. 15 — 4 mandaty — p.p.: Wł. Olszyski, A. Kluge, M. Motoszko i W. Dorożyński; lista nr. 16 — 3 mandaty — p.p.: M. Ostrowski, I. Szafranko i Wł. Malewski.

Tak więc wedle wszelkiego prawdopodobieństwa wyglądać będzie skład nowej Rady Miejskiej. Refleksje wyborcze i powyborcze zmuszeni jesteśmy do jutra odłożyć z braku miejsca.

A MOŻE WÓDECKI Z POD FARTUSZKA?

A może wódecki szanownemu panu? Zapytuje uprzejmie p. Malanowska — właścicielka jadłodajni przy ulicy Pałacowej — gości swych, trzymając dyskretnie butelkę pod fartuchem, a szklankę na pogotowiu w rękę.

I ktoś się oprze takiej pokusie? Chyba tylko ten, kto nie ma groza w kieszeni, ani też kredytu u p. Malanowskiej. Tacy jednak nie są — wszędzie czy niebezpieczeństwo p. Malanowskiej rzadko się trafiają. Przed jej już tacy, co jednym, nawet większym nie zadowalają się i w obawie, aby nie kuleć, piją

drugą nogę. Trafiają się jednak często — gości p. Malanowskiej i tacy „goście”, którzy sami nie wypiją i drugim przeszkadzają, choć zabiorą wszystko, co znajdą do wypicia.

W obliczu nędzy.

Obok cmentarza katolickiego jest mała ziemianka, w której zamieszkuje Antoni Garnecki z żoną i czworgiem dzieci od lat 2 do 7. Rodzina ta żyje w nędzy ostatecznej. Dzieci nie mają ubrania i zmuszone są bez przerwy przebywać w zaduchu w ziemiance i przysmierać z głodu.

Strajk zlikwidowany.

Trwający strajk od 30 listopada r. b. w tartaku Stoczek i od 5 b.m. w tartaku Gródek w Białowieży wskutek interwencji Inspektora Pracy został ostatecznie zlikwidowany. Robotnicy przystąpili do pracy.

Wydaleni robotnicy nie zostali przyjęci.

Zebrania przedwyborcze do Sejmu.

Z chwilą rozpisania wyborów do Sejmu wszelkie zebrania przedwyborcze do Sejmu i Senatu w lokalach zamkniętych nie wymagają zezwolenia władz administracyjnych. Tylko zebrania pod ot-

O czym musimy wiedzieć po wyborach?

W ciągu 8 dni po dniu ogłoszenia wyniku wyborów do Rady Miejskiej ma prawo każdy pełnomocnik listy lub 20 wyborców, którzy listę podpisali, wnieść protest przeciwko wyborom, żądając unieważnienia wyborów w całości lub unieważnienia wyboru poszczególnego radnego.

Protesty należy wnieść na piśmie do Główniej Komisji wyborczej, która w terminie 3-dniowym winna je przesłać z wyjaśnieniami i aktami do Województwa.

Wojewoda decyduje w ostatecznej instancji. W razie unieważnienia wyborów nowe wybory zostają niezwłocznie zarządzane na podstawie starych list wyborców, uzupełnionych w postępowaniu reklamacyjnym.

Wojewoda ma również prawo w ciągu 30 dni od dnia otrzymania akt unieważnienia wyborów w całości lub części z urzędu w razie stwierdzenia wadliwości, w szczególności faktów dopuszczania się podczas wyborów przekupstw, fałszu i t. d.

Pożar.

W dniu 10 b.m. w nocy o godz. 12 we wsi Kurowszczyzna gm. Sokółka wybuchł pożar od podpalenia stodoły Bronisława Ciesiela. Spłonęła doszczętnie stodoła ze zbożem i siano Ciesiela oraz stodoła i chlew Edwarda Sitko.

Ogółem straty wynoszą 5.000 zł. Sprawców podpalenia nie ujęto.

W kilku wierszach.

— Wojewoda Białostocki p. Krst w dniu wczorajszym powrócił z Warszawy i objął urządowanie.

— W dniu 10 b.m. w nocy nieznanymi sprawcami za pomocą podrobionego klucza dostali się do sklepu Joela Kamieniowicza, ul. Piękna 1, skąd skradli bieleżną wartości 1.500 zł.

Stefan Jaracz w Białymstoku.

Uwielbiany przez szerokie rzesze bywalców teatralnych w całej Polsce, chłuba sztuki aktorskiej, Stefan Jaracz zjeżdża do naszego miasta w otoczeniu zespołu artystów Teatru Narodowego i Polskiego w Warszawie we czwartek dnia 15 b. m. i odegra swoją popisaną rolę Frania w świetnej komedii Perzyskiego p. t. „Szczęście Frania”.

Wielki ten artysta, który przez szereg lat dzierżył berło reżyserii w Teatrze Narodowym w Warszawie, na bieżący sezon nigdzie na stałe się nie angażował, albowiem zaprzagnął dać się poznać całej Polsce i z początkiem października wyruszył z zespołem pierwszorzędnym w podróż artystyczną po całej Polsce.

Podróż ta stała się niejako pochodem tryumfalnym, uwielczonym powodzeniem, o jakim nawet sam artysta nie marzył. Przepelnione doborową publicznością widowiska teatralne, owacje i gorący aplauz, z jakim się wszędzie spotykał świadczą o olbrzymiej popularności wielkiego artysty, który już zdobył dzięki swemu genialnemu aktorstwu i usilnej pracy nad rozwojem swego talentu. Bilety zamawiać można od dziś w teatrze „Palace”.

E. L. GOLDBERG
Lekarz-Dentysta
CHOROBY JAMY USTNEJ I ZĘBÓW
Sztuczne zęby.
przyjmuje od 9-1 pp. i od 3-7 wiecz.
SIENKIEWICZA 34, TELEF. 7-67
(róg ul. Nadzecznej)

Lekarz dentysta
Leon Kopelman
Choroby zębów i jamy ustnej
Sztuczne zęby
Przyjmuje chorych od godz. 3 do 8 pp.
w niedzielę od godz. 2 do 3 pp.
Białystok ul. Lipowa 17. Tel. 11 52

2525252525

Ogłoszenia drobne
Osoba młoda i inteligentna poszukuje pokoju umiarkowanego przy rodzinie. — Oferty proszę składać w „Dzienniku Białostockim” dla H. S.

Zgubiono książkę lekarską wyd. przez PKU Białystok na imię Słocha Al. bina, roczn. 1900 zam. w Jasionówce gm. Kalinówka 1852

Skradziono zagraniczny dowód osobisty nr. 30126 wydany przez St. rost w imię Małki Lew. zam. ul. Kupiecka 5 w Białymstoku. 1850

Zgubiono książkę lekarską Ona cka Zinowiewa, sy no Nikifora, roczn. 1902, zam. w Augustowie, gm. Wysoki, wyd. przez PKU Białystok. 1829

Echa afer poselskich.

W najlepszej wierze dla dobra sprawy należy działać rozważnie.

Często zdarzają się wypadki, iż ratujący kogoś, lub coś — sam wpada w niebezpieczeństwo.

Otóż wypadek podobny miał miejsce w maju r. ub. z p. Mieczysławem Ludzińskim — kontrolerem Urzędu Skarbowego w Dąbrowie, pow. sokólskiego, który ratując zagrożone niebezpieczeństwem utonięcia w kieszeni p. Józefa Hryckiewicza 100 dolarów, pobranych od Władysława Kundzewicza i 40 dolarów od Jana Walejki, dolarów tych nie uratował, a sam wpadł w kolizję z kodeksem karnym.

Dnia 12 b.m. zasiadł na ławie oskarżonych w Sądzie Okręgowym i ukarany został grzywną w wysokości 20 zł, z zamianą na dwa dni aresztu.

Wypadek ten przedstawia się następująco: Józef Hryckiewicz — brat b. posła Hryckiewicza, pobrat od Władysława Kundzewicza 100 dolarów, obliczając mu wyjednanie za to działki ziemi przy parcelacji gruntów państwowych i od Jana Walejki — 40 dolarów, obliczając mu za to poparcie jego interesów w procesie sądowym.

Tak w jednym, jak i w drugim wypadku Hryckiewicz nie pomógł i Kundzewicz nie dostał obiecanej

działki ziemi, a Walejko proces swój o ziemię również przegrał, a pomimo to pobranych dolarów Hryckiewicz zwrócił im nie chciał.

Kundzewicz i Walejko poczęli wtedy szukać kogoś, koby napisał im skargę na Hryckiewicza, do p. posła Polakiewicza. Lecz podobno nikt nie chciał tego uczynić, w obawie jakoby przed zemstą ze strony Hryckiewicza.

Zadania tego podjął się p. Ludziński, lecz zamiast skargi, spisał formalny protokół zameldowania i dochodzenia sawezwawszego do asysty sobie posterunkowego p. Woźniaka.

Dokonując tych czynności, do których upoważniona jest jedynie

policja, dopuścił się p. Ludziński przekroczenia swej władzy, wykonując czynności, do których nie był upoważniony i za to skazany został na karę grzywny

Co gorsza, p. Ludziński stracił posadę kontrolera Urzędu Skarbowego.

Dalszym losom tej ciekawej sprawy, zajął się podobno Urząd Prokuratorski.

Dr. SZACKI

Choroby uszu, gardła i nosa
Wziewalnia elektr.-inhalatorium
dla leczenia dróg oddechowych.
Białystok, Sienkiewicza 34, tel. 5-80
Przyjmuje od 9-1 i 5-7.

W KAŻDEM BIURZE powinna się znajdować najlepsza amerykańska MASZYNA DO PISANIA



„Underwood” i powielacz angielski Ellams'a

— polecamy także —
Taśmy, Kalki, Papiery, Woskowce,
Pióra wieczne Waterman'a

General. Przedstaw. G. BERLACH, WARSZAWA, Ossolińskich Nr. 4.

Apollo



DZIS
Początek 6³⁰, 8¹⁰, 10¹⁵

NA Małej STACYJCE Rozpacz niezrozumiałej duszy kobiecej

W rolach głównych:
Mały del Schaft, Car. Cartellieri

NA SCENIE: Przedostatni występ ulubieńców publiczności.

To co lubicie..!

N. Bolska, W. Zdanowicz, C. Jabłońska, I. Cesaraki
I APOLLO — GIRLS.

Dusze Dzieciące oskarżają Was

(Cicha tragedia niezamężnej kobiety)

Wkrótce wyświetlany będzie w kinie „MODERN”

Wkrótce wyświetlany będzie w kinie „MODERN”

„MODERN”

Dziś wielka sensacja

Kasa: 5.30 Poc. 6¹⁵, 8 i 10¹⁵

OD MĘŻCZYZNY DO MĘŻCZYZNY

Dramat zyciowy w 10 aktach, ilustrujący krzyżową drogę uczciwej kobiety

W roli głównej: Ellen Richter

Na scenie.

Program jubileuszowy Nr. 25

Pożegnalny występ

(przedstawienie beneficyjne)

ULUBIENICA PUBLICZNOŚCI —

Gustawa CYBUŁSKIEGO

Który wykonał: Słomę, pierze, halucynacje dramatyczne.

GRUCHOTA ULECZALNA!

Fenomenalny wynalazek „EUFONJA” — zdemontowany specjalistom. Sami się w domu wyleczyli z przetyknięciem słuchu, szumu i cieknięcia z uszu. Liczne podziękowania. Poleczając broszurę wysła bezpłatnie na żądanie „EUFONJA” — Lisski koło Krakowa 1203

Urząd Skarbowy.

1853

PROSEK OD KŁU GŁOWY DLA DOROSŁYCH

„KOWALSKINA”

USUWA NAJSILNIEJSZE

BOLE GŁOWY

FABRYKA GUMOWO-PARAFINOWA

„AP. KOWALSKI” WARSZAWA

WARUNKI PRENUMERATY: miejscowa z dostarczaniem do domu — Zł. 5, — zamiejscowa wraz z przesyłką — Zł. 5 gr. 50, — zagraniczna Zł. 9.
CENY OGŁOSZEN: za wiersz milimetrów — szerokość szpalty redak. w tekście na 4 stronie — 10 groszy, zwyczajna połowa szpalty redak. — 25 groszy, drobne za wyraz 20 groszy. Układ ogłoszeń dwunastopaltowy. Za terminowy druk ogłoszeń Administracja nie odpowiada. Na zarządzie uchwał Zjazdu Pracy Prowincjonal. wszystkie komunikaty instytucji prywatnych i społecznych w kronice podlegają opłacie

Wydawca i redaktor odpowiedzialny: ANTONI LUBKIEWICZ

Drukarnia Miszondzka, Białystok Lipowa 25. — Tel. 3-98.